

Wędrowiec

*Los wędrowca, uczciwego człowieka,
Który idzie i nie wie jaki los go czeka.
Przeszedł szmat drogi i życia różnego,
Jest samotny i nie ma planu żadnego.*

*Stracił rodzinę, gdyż była wielka wojna,
Jego dusza stała się bardzo niespokojna.
Był on wyjątkowo uczciwy ale i wrażliwy,
Młody chłopak spokojny, bardzo urodziwy.*

*Stach wzbudzał do siebie duże zaufanie,
A w oczach widniał strach i załamanie.
Wszędzie widać było zniszczenia wojny,
Smutek na twarzach i czas niespokojny.*

*Nie było wolności, a z pracą były kłopoty,
Był strach, bo Niemcy wywozili na roboty.
Stach mówił, nie będę u Niemca pracował.
Choć bym zebrał i pod niebem nocował.*

*Tata zobacz! krzyknęła przerażona Halina,
Tutaj leży jakiś bardzo dziwny chłopczyzna.
Ej wstawaj, usłyszał jak z niebios wołanie,
Pewnie jesteś głodny? Wstań na śniadanie.*

*Nie opowiadaj co tu robisz, bądź spokojny,
Wiemy, że los jest okrutny w czasie wojny.
Halinka, Stacha należy posilić i to obficie,
Bo jest wojna i on ma bardzo ciężkie życie.*

*Myślę, że jest to chłopak bardzo przyzwoity,
Przynieś nam wędzonkę i kwaterkę okowity.
Posilony Stach spojrzął na Halinki bluzkę,
Że ją zmieniła i ma teraz ładniejszą bużkę.*

*Stachu, jak chcesz to pomóż ustawiać kopy,
I jak się ściemni przychodź do naszej szopy.
Tata a pamiętasz jak we dwóch drzewo rąbali,
To zaraz jednego Niemcy na roboty zabrali.*

*Tak masz rację, ale co ja mam teraz począć,
My poustawiamy sami, a ty idź już odpocząć.
Uścisnęli sobie dłonie, aż w oczach łza zabłyśła,
A Halinka się wzruszyła, że mało krew nie trysła.*

*Staś się bał i nie korzystał z noclegu w stodole,
Nie mogę was narażać, o zmroku wyjdę w pole.
Halinka dość skromnie ze Stasiem się pożegnała,
Ale stanęła nieruchomo i długo za nim zerkiała.*

*Staś nie wracał, a dziewczę chodziło na jagody,
Które ją nie interesowały, ani też stan pogody.
A mama pyta pokaż dzbanek, dużo zbierałaś?
Oj mało, nie szkodzi dobrze, że jego spotkałaś.*

*Staś zawsze był ostrożny i Halinkę rozczarował,
Bał się, że ktoś go wyda więc dalej powędrował.
Ledwie miłość zaiskrzyła, a już mieli rozstanie,
Ale Staś był wierny, i złożył piękne ślubowanie.*

*Wymarzyli sobie, że oboje doczekają wolności,
I ustalili, że rozłąka będzie dowodem wierności.
Los drugiej wojny światowej był przesądzony,
Więc Staś w niedługim czasie był już zaręczony.*



*Za tulaczkę los Stasiowi pięknie wynagrodził,
Połączył go z Halinką, którą w wojnę uwodził.*

